

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 50, za granicę 6 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skrópleniowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

## Klub Narodowy.

W niedzielę, dnia 12 stycznia 1930 r., w sali STÓWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH, przy ul. Wileńskiej 33

odbędzie się

### ZEBRANIE KLUBU NARODOWEGO

na którym

p. poseł Aleksander Dzierżawski

wyłosi odczyt na temat:

#### «SAMORZĄD A POLITYKA»

Wejście dla członków Klubu bezpłatne. Goście placą 50 gr., Akademicy 20 gr.

Zebranie rozpocznie się punktualnie o godz. 5 popoł.

## KLUB MŁODYCH

KOMUNIKAT.

W niedzielę, 12 b. m. w lokalu Klubu Techników (Wileńska 33)

odbędzie się **ogólne zebranie** członków klubu połączone z koncertem i zabawą taneczną. Początek punktualnie o godz. 7 m. 15 wiecz.

Karty wstępu dla gości można otrzymać w Sekretarjacie Klubu (Dominikańska 4) w godzinach urzędowych.

Zarząd Klubu zawiadamia, że w części zabawowej zebrania uczestniczyć mogą tylko te osoby, które były obecne na całym zebraniu.

## PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU.

Przemówienie premiera. — Awantura posła kom. Rosiaka. (Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Obrady sejmu trwały przeszło 6 godzin, z czego z górą 3 godziny zajęło przemówienie p. premiera Bartla.

P. premier w sprawie rewizji Konstytucji nie powiedział nic pozytywnego, zapowiedział jednakże naprawę stosunków administracyjnych, oraz zaniechanie szykan prasowych. Te zapowiedzi przyjęte były otklaskami.

Na początku posiedzenia, któremu przewodniczył wicemarszałek Czetwertyński (Kl. Nar.), gdy przewodniczący zdjął z porządku dziennego wniosek nagły, komunikującego klubu białorusko-włocławskiego, w którym wnioskodawcy użyli terminu „Zachodnia Białoruś” na oznaczenie naszych kresów wschodnich, komunista pos. Rosiak wstąpił na trybunę i zaczął przemawiać, nie otrzymawszy głosu. Chodziło mu o sprowokowanie awantury.

Pos. Lewandowski (Kl. Nar.) zepchnął go na schody, a gdy Rosiak dalej przemawiał wkroczyła straż marszałkowska i usunęła go z sali.

Wicemarszałek Czetwertyński poddał głosowaniu wniosek o usunięciu Rosiaka z 30 posiedzeń. Jest to najwyższa kara. Wniosek ten uchwalono przeciwko głosom P. P. S. i komunistów.

W toku dalszych obrad przyjęto w trzech czytaniach ustawę o nowelizacji dekretu w „Dzienniku Ustaw” w tym duchu, że min. Sprawiedliwości posiada obowiązek ogłaszania uchwał sejmowych, uchylających dekrety p. Prezydenta, w „Dzienniku Ustaw”.

Wniosek ten uchwalono przeciwko głosom B. B. Podczas dyskusji zabrał głos pos. Trampczyński, który życzył Polsce, aby nigdy nie miała takiego ministra, jak Car, a okres rządów min. Cara i Składkowskiego skwalifikował b. ostro, mówiąc o nastrojach w b. dzielnicy pruskiej.

## Kto zostanie generalnym komisarzem wyborczym?

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sąd Najwyższy wysunął 3 kandydatury sędziów: Giżyckiego, Lipińskiego i Kuczynskiego, jako kandydatów na generalnego komisarza wyborczego.

## Dookoła pertraktacji polsko - niemieckich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Poseł niemiecki Rauscher wyjechał do Genewy na rokowania, które będą prowadzone z jednej strony przez Curtiusa i Rauschera, a z drugiej przez min. Zaleskiego i posła Knolla nad uregulowaniem stosunków polsko-niemieckich.

Nie jest wykluczone, że w czasie rozmów będzie omawiana możliwość zawarcia specjalnej umowy polsko - niemieckiej o mniejszościach narodowych: polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce.

## Sprawa przenoszenia nauczycieli.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na posiedzeniu komisji oświatowej, po referacie pos. Korneckiego (Kl. Nar.), uchwalono nowelizację art. 58 pragmatyki, która dawała ministrowi prawo przenoszenia stałych nauczycieli dla dobra szkoły.

Komisja wprowadziła szereg zastrzeżeń i gwarancji, broniących nauczycielstwo przed przenoszeniem, niemającym nic wspólnego z dobrem szkolnictwa, jak to się często zdarzało.

## Z LITWY.

### Sprawa pralata Olszaukska.

Do litewskiego trybunału najwyższego wpłynęła już skarga apelacyjna pralata Olszaukska oraz apelacja prokuratora w tej sprawie. Trybunał najwyższy postanowił rozważyć tę sprawę przy drzwiach zamkniętych. Sprawa zostanie rozważona w końcu marca.

### Emigracja z Litwy.

Według wiadomości litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, ogółem wymigrowało z Litwy w roku ub. 16.435 osób, w tym wyjechało do Argentyny—6304, Brazylii—4521, Afryki Po-

łudniowej—1.283, Kanady—1.279, Urugwaju—1.363, Ameryki—1.355, Meksyku—48, Kuby—82, Palestyny—178, Australji i innych krajów—22.

### Kotusze proponują otwarcie bezpośredniej komunikacji Kowno—Lipawa.

Lotewski zarząd kolejowy uchwalił zwrócić się w najbliższym czasie do litewskiego ministerstwa komunikacji, proponując otwarcie bezpośredniej komunikacji między Lipawą a Kownem. Propozycja ta ma na celu wzmożenie ruchu pasażerów z Litwy do uzdrowisk lipawskich.

## EXPOSÉ PREMIERA BARTLA.

WARSZAWA, 10.1. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu prezes Rady Ministrów prof. Bartel wygłosił obszernie exposé o zamierzeniach rządu w najbliższej przyszłości, dając zarazem analizę stosunków, panujących we wszystkich ważniejszych dziedzinach pracy państwowej.

Prof. Bartel zaznaczył, że zabierając głos, pragnie uczynić zażość zarówno własnej potrzebie określenia stanowiska rządu, jak również ustalonym zwyczajom parlamentarnym, które poczytywać należy za słuszne, jeśli tylko istniejące warunki polityczne nie pozbawiają deklaracji rządowej jej realnego znaczenia. Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień i mylnych interpretacji p. premier podkreśla, iż przypuszczalnie, jakoby ostatnia zmiana rządu oznaczała odstępstwo od zasadniczych postulatów i poglądów na kwestię ustroju państwa oraz na kierunek jego rozwoju, leżących u podstawy t. zw.

### pomajowego regimie,

są najzupełniej bezpodstawne. Po stwierdzeniu tego p. premier zwraca się do posłów z apelem o wytworzenie wspólnym wysiłkiem warunków do lojalnej i wyteżonej współpracy z rządem.

W rzędzie zagadnień kapitałowej dla państwa wagi na pierwszym miejscu stoi w dalszym ciągu sprawa

### rewizji konstytucji.

Polska jest państwem młodem, wymagającym długiego i żmudnego procesu konsolidowania zewnętrznych i wewnętrznych warunków swego istnienia. Niezbyt jest znaczne wzmocnienie podstaw jej dalszego pomyślnego rozwoju, którego zahamowanie zepchnie ją na szary koniec i narazi w fatalny sposób podstawy jej istnienia jako niezależnego państwa. — Dalej p. premier powołuje się na swe przemówienie, wygłoszone w Senacie 30 lipca w 1926 roku, w którym wskazywał na powolność pracy ustawodawczej jako na główną wadę parlamentaryzmu, szczególnie niebezpieczną dla Polski jako młodego organizmu państwowego. Premier przeciwstawia się uproszczonemu pojmowaniu doktryny równości i stwierdza, iż samo życie domaga się uznania zasady autorytetu i hierarchii, oczywiście nie w znaczeniu średniowiecznym. Ewolucja, jaką przechodzą różne państwa kontynentu, zmierza wyraźnie w kierunku realizacji zasady autorytetu i hierarchii. Parlamentaryzm demokratyczny przechodzi wszędzie kryzys, a znajduje go doraźne rozwiązanie w wysunięciu się na czoło jednostek silnych, obdarzonych zaufaniem szerokich mas społecznych, sprawujących rządy bardziej w imieniu tych mas, niż z woli ich wybrańców. Jest to nie do pominięcia, aby jakiegokolwiek ciała zbiorowe mogło sprostać tym ogromnym i śmiałym zamierzeniom, jakie mocą indywidualnej decyzji wziął na swe barki i wykonał Marszałek Piłsudski w zaraniu niepodległości Polski. Sprawa rewizji konstytucji pod kątem wzmocnienia władzy wykonawczej, powiększenia odpowiedzialności indywidualnej jednostki, którą wola narodu stawia na czele państwa, pod kątem ograniczenia przesadnych prerogatyw, które nadają parlamentowi niewykonalne dla niego funkcje bezpośredniego wpływu na codzienną działalność organów rządu, hamują jego sprawność i atomizują odpowiedzialność, stała się nieodzowną potrzebą myślenia ogółu w Polsce.

### Przechodząc do budżetu za rok 1930—31,

p. premier poddaje szczegółowej analizie sytuację skarbową państwa, która w roku ubiegłym kalendarzowym kształtowała się pomyślnie. Dziewięć miesięcy okresu budżetowego 1929—30 dały wpływ ogólny w wysokości 2.261.700 tys. zł., podczas gdy dziewięć miesięcy poprzedniego okresu budżetowego dały wpływ 2.224.300 tys. zł. Inaczej wyglądały wydatki w wyżej wymienionych pierwszych miesiącach bieżącego okresu, niż w analogicznym czasie zeszłego roku wydano więcej o 113 i pół miliona złotych. Wobec tego nadwyżki budżetowe w roku 1929—30 wyniosły tylko 36.300 tys. To zwiększe-

nie tempa wydatków znajduje wytłumaczenie w poprawie uposażenia urzędniczych. Na t. zw. dodatek mieszkaniowy w okresie bieżącym w ciągu dziewięciu miesięcy wydano 72 miliony zł. Kto chce być lojalnym musi uznać, iż rząd uczynił bardzo wielki wysiłek — doprowadził budżet do równowagi bardzo napiętej, do nadwyżek miesięcznych i do kosztownej stałości poprawy wyposażenia. Wypłata zaległego dodatku mieszkaniowego pochłonie 32 miliony złotych. Pan premier potwierdza imieniem rządu oświadczenie ministra skarbu, że do licytacji w kwestji urzędniczej nie stanie. Podniesienie budżetu w kwocie globalnej ponad 2.950 milionów uważa premier za zagrażające równowadze budżetowej, którą państwo zdobyło ciężkimi ofiarami po 8-letnich daremnych usiłowaniach.

Sytuacja finansowa państwa kształtowała się zgodnie z ogólną koniunkturą światową, dla Polski wysoce niepomyślną. Potrzebujemy więcej, niż ktokolwiek inny, kredytu długoterminowego na odbudowę warsztatów pracy. W dziedzinie tego kredytu Polska pozostawiona jest własnym siłom. Od 1929 roku do dziś rząd spłacił ogółem długów zagranicznych około 199 milionów zł., nie licząc spłat samorządów i przedsiębiorstw prywatnych. Pokrycie walutowe kruszców w Banku Polski zmniejszyło się w tym samym okresie o 29.614 tys., czyli że spłacanie długów nie odbywało się drogą naruszenia rezerwy kraju. Przełom lat 1929—30 wprowadza nas w okres trudniejszy, co wymagać będzie większego nakładu pracy i współdziałania wszystkich czynników w państwie. Gospodarcza akcja rządu rozwijać się będzie w kierunku szukania doraźnej pomocy dla złagodzenia ujemnych zjawisk koniunkturalnych, niezależnie do systematycznych strat, związanych z przebudową struktury naszego gospodarstwa. Rząd podejmuje opracowanie planu pomocy dla ruchu budowlanego na rok 1930 i ma nadzieję, że uda się zmobilizować specjalny fundusz na ożywienie tej akcji. Dalej rząd podejmuje w szeregu dziedzin akcję, która posiada doniosłe znaczenie dla przyszłego rozwoju gospodarstwa społecznego, a więc w dziedzinie handlu, ustalenia bogactw naturalnych państwa i racjonalizowania ich eksploatacji.

Następnie p. premier omawia gospodarkę kolejową i zagadnienie bezrobocia, zaznaczając, iż w dniu 28 grudnia liczba całkowicie bezrobotnych w państwie wynosiła 186.427. O jakiegokolwiek likwidacji opieki nad bezrobotnymi nie może być mowy. Opracowywany projekt nowelizacji ustawy o pośrednictwie pracy i ubezpieczeniu od bezrobocia znacznie rozszerza podstawy ubezpieczenia i zakres pomocy.

Omówiwszy szczegółowo zagadnienia ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, kas charytaty, p. premier przeszedł do sytuacji w rolnictwie, które, wraz z rolnictwem całego świata, przeżywa okres ogólnej depresji gospodarczej. Pomoc finansowa, musi być w Polsce ograniczona do możliwości skarbu i instytucji kredytowych. Rząd wydał szereg zarządzeń natury administracyjno-prawnej, a mianowicie: wprowadzone zostały do taryfy celnej cła zbożowe, celem niedopuszczenia obcego zboża na rynek krajowy, ustanowiony został wolny wywóz wszystkich zbóż i produktów przemiatu, rozszerzony został znacznie system kredytów zastawnych, wprowadzono premje wywozowe na zboże i niektóre przetwory zbożowe w formie zwrotu cła, celem podniesienia cen, wzmocnienia wywozu i uwolnienia rynku wewnętrznego od nadmiaru podaży.

P. premier poświęcił dłuższy ustęp swej mowy dziedzinie wytwórczości zwierzęcej, gdzie sytuacja gospodarcza jest znacznie lepsza. W rokowaniach o nowe traktaty handlowe, rząd czyni zabiegi o uzyskanie możliwości eksportu trzody chlewnej i bydła, oraz o zawarcie konwencji weterynaryjnej. Rząd wniósł projekt ustawy o trzeciej serji premjowej

pożyczki dolarowej z przeznaczeniem uzyskanych stąd sum na długoterminowy kredyt rolny. Następnie p. premier omawia sprawę produkcji leśnej, poczem porusza zagadnienie przebudowy ustroju rolnego. Wysiłki Ministerstwa Reform Rolnych, zmierzając przedewszystkiem do możliwie szybkiej komasacji gospodarstw rolnych, zniesienia serwitutów i wzmocnienia procesu parcelacyjnego, który jednak będzie przystosowany do bieżących warunków gospodarczych i kredytowych.

Zaznaczywszy, że minister spraw zagranicznych złoży Sejmowi po powrocie z Genewy sprawozdanie ze stanu naszych stosunków zagranicznych, p. premier podkreślił, iż od roku 1926 nasza

### polityka zagraniczna

nie uległa żadnej zmianie. Opierała się ona i nadal opierać się będzie na utrzymaniu i organizacji pokoju, na ścisłym przestrzeganiu istniejących traktatów, rozbudowie i ulepszeniu stosunków ze wszystkimi państwami, a w szczególności z sąsiadami, tak w dziedzinie politycznej, jak i ekonomicznej. Stanowisko międzynarodowe Polski wzrosło i wzmocniło się znacznie. Many te dowody w takich choćby faktach, jak prawie jednogłośnie ponowny wybór Polski do Rady Ligi i podniesienie całego szeregu poselstw do rangi ambasad. Rozbudowaliśmy dalej sieć naszych traktatów, wśród których, na plan pierwszy wysuwa się traktat o umorzeniu wzajemnych pretensyj finansowych z Niemcami. W dalszym ciągu staramy się usilnie o doprowadzenie do podpisania traktatu handlowego z Niemcami.

Następnie omawia p. premier sprawę

### szkolenia powszechnego, średniego i wyższego,

poczem oświadcza, iż

### w dziedzinie wyznawczej

rząd dąży będzie do uporządkowania stanu prawnego, a w szczególności do unormowania wzajemnego stosunku pomiędzy państwem a poszczególnymi wyznawcami. W zakresie, dotyczącym wyznania katolickiego, rząd dąży konsekwentnie do sfinalizowania spraw, związanych z wykonaniem konkordatu.

Następnie poruszył p. premier prace rządu w zakresie

### Ministerstwa Sprawiedliwości,

w dziedzinie ustawodawstwa, sądownictwa i więziennictwa. W zakresie ustawodawstwa administracyjnego, sądowego i karnego na pierwszy plan wysuwają się przepisy wykonawcze do ustroju sądów powszechnych i do kodeksu postępowania karnego. W zakresie prawa cywilnego Ministerstwo Sprawiedliwości zajmuje się rozpatrywaniem nadesłanych przez komisję kodyfikacyjną projektów ustaw, a mianowicie kodeksu postępowania cywilnego, ustawy o wprowadzeniu kodeksu postępowania cywilnego i projektu ustawy o kosztach sądowych w postępowaniu cywilnym.

W zakresie polityki resortu spraw wewnętrznych niezłomną tendencją rządu będzie stała praca nad

### usprawnieniem administracji

w najszerszym tego słowa znaczeniu. Premier apeluje do posłów o współdziałanie i o walkę z czynnikami, które drogą demagogicznych wystąpień zmierzają

W dniach 11 i 12 stycznia 1930 r. zostaną odegrane

## JASEŁKA

w sali gim. J. Lelewa

UL. MICKIEWICZA 38.

Bilety od 80 gr. 1019 o

do poderwania w społeczeństwie autorytetu administracji. Dalej premier zaznacza, iż jego tendencją ogólną będzie

### traktowanie całej prasy

z punktu widzenia jak najdalej posuniętej sprawiedliwości i obiektywności. Represje, których ze względów państwowych nie można w zupełności zaniechać, będą zarządzane w wypadkach ostatecznych. W dziedzinie

### polityki samorządowej

premier porusza dwa pierwszorzędnej wagi zagadnienia. Pierwsze dotyczy organizacji, drugie— sytuacji finansowo-gospodarczej samorządów. Ze strony rządu będzie zrobione wszystko, aby projekty ustaw samorządowych, dotyczących organizacji samorządu gminnego, powiatowego, miejskiego i wojewódzkiego, przeszły na drogę realizacji. W zakresie sytuacji finansowo-gospodarczej samorządów polityka rządu polegać będzie na tendencji oszczędnościowej w dziedzinie budżetów komunalnych i zahamowaniu niemożliwych być zrealizowanymi obecnie inwestycji samorządowych.

W końcu swego przemówienia oświadczył p. premier, co następuje: Jeżeli zaabsorbowałem tak wiele czasu dla przedstawienia rzetelnej, istotnej, w wielu zagadnieniach trudnej i skomplikowanej sytuacji państwa, to uczyniłem to świadomie, celem wskazania, że przewyżczenie wielu trudności zależy od nas samych, od jakości naszej pracy, której cały kraj od nas oczekuje. Rząd ze swej strony z całą energią i dobrą wolą przystąpi do spełnienia swego obowiązku. Obowiązek wzajemności pod tym względem ciąży w równej mierze i na was, panowie, w dobrze zrozumianym interesie państwa i instytucji parlamentu. Mam wiarę, że nie zechcecie panowie od obowiązku tego się uchylać.

## Z państwa antychrysta.

### Prześladowanie religijne w Sowieciech.

„Prawda” moskiewska donosi, że komitet egzekutywy komunistycznej na Ukrainie zarządził zamknięcie słynnego Kijewo-Peterskiego klasztoru. Klasztor ten był świątynią sławną na całą Rosję.

Prasa sowiecka donosi, że w Kijowie zatrzymano na ulicy profesora miejscowego uniwersytetu, który niósł dla dzieci choinkę na święta Bożego Narodzenia. Profesorowi grozi zesłanie na Syberję.

### Robotników pozbawiono święta i... zapłaty.

Komisariat pracy w Moskwie wydał, jak wiadomo, zarządzenie, aby wszyscy robotnicy przystąpili do pracy w dniu 25 grudnia, jak w zwykły dzień powszedni. Wynagrodzenia natomiast za ten dzień pracy robotnicy nie mają otrzymać: pójdzie ono na rzecz t. zw. „funduszu uprzemysłowienia”. (Kap.)

## Komunikat Stronnictwa Narodowego.

W niedzielę dnia 12 stycznia 1930 r. odbędzie się w SALI MIEJSKIEJ, Ostrobramska 5, o godzinie 12 i pół.

### WIELKIE POLITYCZNE ZEBRANIE STRONNICTWA NARODOWEGO

na którym p. poseł ALEKSANDER DZIERŻAWSKI, mówić będzie

#### „O ostatnich wypadkach politycznych”.

Wejście dla sympatyków z kartami wstępu, które otrzymać można bezpłatnie w Sekretarjacie Stronnictwa Narodowego przy ul. Dominikańskiej 4, (obok redakcji „Dziennika Wileńskiego”) codziennie od godz. 11 rano do 3 pop. i od 6 do 8 wiecz.

#### Legitymacje członkowskie służą za karty wstępu.

Sekretariat czynny codziennie prócz świąt od godz. 11 do 3 i od 6 do 8 w informację, zapisy na członków, opłata składek członkowskich Dominikańska 4.

Zarząd na miasto Wilno, ul. Dominikańska 4, telefon 4—48.

## Kilka uwag o mowie prem. Bartla.

W n-rze dzisiejszym pisma naszego zamieszczamy streszczenie — w redakcji Pol. Ag. Tel. — mowy p. premiera Bartla, wygłoszonej na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Zanim bardziej szczegółowo rozpatrzemy się w deklaracji nowego rządu, po otrzymaniu stenogramu, na razie pozwolimy sobie wypowiedzieć kilka uwag, które nastroją się przy pierwszym już, pobieżnym odczytaniu skrótu telegraficznego, nadesłanego nam zresztą, o dość późnej, nocnej porze.

Część pierwsza przemowy p. premiera nosi charakter wybitnie polityczny.

W słowach jasnych, niedwuznacznie zapowiedział p. Bartel utrzymanie regimu pomajowego, przez co samo stanął na stanowisku biegunowo przeciwnym niżej stanowisku opozycyjnej większości Sejmu. Stosunek Stronnictwa Narodowego do rządów pomajowych jest dostatecznie znany i nie potrzebuje wyjaśnienia. Co zaś się tyczy PPS, to stanowisko jej w ostatnich czasach również wyklarowało się jako przeciwnie systemowi pomajowemu.

Stronnictwo Narodowe i PPS — to dwa filary obecnej opozycji — prawiłoby i lewicowej, dookoła której skupiają się pomniejsze stronnictwa, tworząc sejmową większość opozycyjną.

P. premier Bartel posiada niewątpliwie duży zasób optymizmu, skoro w tych warunkach, przy takim składzie sejmu, rozpoczął swą mowę od demonstracyjnego aktu wiary majowej a skończył ją gorącym apelem do współpracy.

Współpraca jest niewątpliwie hasłem bardzo pięknym, jak jednak ta współpraca ukształtowała się ma przy tak zasadniczych rozbieżnościach między rządem a sejmem jest dla nas zagadką.

Zresztą co do nas nie ludziliśmy się przez chwilę co do charakteru nowego gabinetu — i jeżeli gdziekolwiek były jakieś złudzenia, niewątpliwie zostaną one rozproszone po tej deklaracji p. Bartla.

Dość mglisto brzmi ustęp mowy p. premiera o potrzebie rewizji konstytucji. Czy rząd posiada jakikolwiek własny projekt rewizji? Czy solidaryzuje się z projektem B. B.? W jakim kierunku ma być dokonana reforma? — O tem wszystkim nic nam nie powiedział p. Bartel. Jeżeli chodzi o tę część jego przemowy, to jeden tylko frazes zdaje się zawierać bardziej konkretne wskazówki:

„Parlamentaryzm demokratyczny — powiada p. Bartel — przechodzi wszędzie kryzys, a znajduje doraźne rozwiązanie w wysunięciu się na czoło jednostek silnych, obdarzonych zaufaniem szerokich mas społecznych, sprawujących rządy bardziej w imieniu tych mas, niż z woli ich wybrańców”.

Być może, że się mylimy, zdaje nam się jednak, że słowa powyższe, przetłumaczone na język bardziej zrozumiały, oznaczają: znaczne ograniczenie praw Sejmu, wybory prezydenta drogą plebiscytu i uposażenie tego prezydenta w potęgę mniej lub więcej dyktatorską.

Nie potrzeba chyba dodawać, że podobna reforma zakrojona jest... *ad hominem*, że system wyborów plebiscytowy, oparty „na masach”, jako dający najszersze pole dla wszelkiej demagogii jest wysoce szkodliwy, rządy zaś dyktatorskie zbyt dotkliwie dały się już we znaki, by mogły budzić zaufanie.

Twierdzenie p. premiera, że „parlamentaryzm demokratyczny znajduje rozwiązanie w wysunięciu się na czoło jednostek silnych, sprawujących rządy bardziej w imieniu mas niż z woli ich wyborców” (tj. parlamentu) jest słuszne w stosunku do jednego tylko państwa — Włoch, kierowanych genialną ręką Mussoliniego. W Hiszpanji dyktatura dogorywa, w Filipinach Litwie skończyła się. Rządy Stalina nie mogą chyba służyć za wzór dla Polski, po zatem zaś, we wszystkich wielkich mo-

## Sprawa podsłuchanej rozmowy między Premierem a p. Prezydentem.

Sledztwo w sprawie podsłuchanej rozmowy pomiędzy premierem Bartlem a Panem Prezydentem z polecenia prokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie prowadzi jak już pisaliśmy sędzia Luxemburg.

Sędzia śledczy, p. Luxemburg, przedewszystkiem zajął się zbadaniem, kto redagował i wydawał tajny biuletyn, w którym ogłoszono podsłuchaną rozmowę telefoniczną.

Pod zarzutem wydawania i rozpowszechniania tajnego komunikatu został aresztowany p. Seinfeld.

Do sędziego Luxemburga dostał wezwanie współpracownik „Płocówki” p. St. Harten (Henryk Szpigiół).

P. sędzia okazując p. Hartenowi egzemplarz drukowanego na maszynie na cienkiej bibule poufnego komunikatu, oświadczył, iż według zeznań niejakiego Seinfeld, p. Harten ma być redaktorem i wydawcą owego komunikatu.

Podczas zarządzanej jednak konfrontacji Hartena z Seinfeldem, ustalono, że autorem komunikatu był właśnie Seinfeld. Wobec tego sędzia śledczy polecił aresztować Seinfeld.

Pozostaje do wyjaśnienia najważniejsza kwestja. skąd autor komunikatu dowiedział się o treści podsłuchanej rozmowy i kto dokonał podsłuchu.

W powyższej sprawie sędzia śledczy p. Luxemburg zbadal naczelnika międzynarodowej stacji telefonicznej. Oczywiście przebieg śledztwa nie może być podany do wiadomości publicznej.

Fachowcy wojskowi twierdzą, że podsłuch jest tu wykluczony, gdyż telefony mają kable podziemne. Należy przeto przypuszczać, że osobnik, który podał treść rozmowy telefonicznej między p. Prezydentem Rzeczypospolitej a p. premierem Bartlem, korzystał z obsługi centrali międzymiastowej lub z naiwności urzędniczki na stacji międzymi-

stowej, która podała rozmowę, ale w formie zniekształconej.

Niezależnie od sprawy podsłuchu śledztwo zajmie się również sprawą tajnego biuletynu wogóle, który wychodził bez przeszkód kilka miesięcy i był abonowany przez domy bankierskie, poselstwa, osoby prywatne i zawierał obok bredni sensacyjne wiadomości.

Biuletyn ten był abonowany nawet przez czynniki miarodajne. Należy podkreślić, że Seinfeld skorzystał z polecenia profesora Jaworskiego w Krakowie i wysuwał w biuletynie stałe nazwiska p. Patka i generała Sosnkowskiego.

W trakcie śledztwa wypłynęła sprawa podsłuchu, jakkolwiek p. minister Poczty i Telegrafu wyklucza istnienie stacji podsłuchowej.

W związku z całą tą sprawą prasa sanacyjna usiłuje związać Ajencję Wschodnią, której współpracownikami miał być aresztowany Seinfeld. Czyny to oczywiście w celach politycznych dla zdyskredytowania Ajencji. W związku z tem otrzymaliśmy od Ajencji Wschodniej list następujący:

Wobec ukazania się w niektórych pismach informacyj, jakoby aresztowany w sprawie znanego posłucha p. Seinfeld rozpowszechniał zakonspirowane i nielegalne biuletyny Ajencji Wschodniej, Ajencja Wschodnia komunikuje, iż żadnych biuletynów nielegalnych nie wydaje i nie rozpowszechnia. Biuletyny prasowe z firmą Ajencji Wschodniej są znane w redakcjach i nikt bez sprawdzenia u źródła nie ma prawa podawać o Ajencji Wschodniej nieścisłych wiadomości.

Jak pozątem ogólnie wiadomo, dla informowania prasy Ajencja Wschodnia korzysta ze znanych i dostępnych źródeł urzędowych i prywatnych.

Z poważaniem: Ajencja Wschodnia.

## KONFERENCJA W HADZE.

### Sprawa sankcyj utknęła na martwym punkcie.

BERLIN, 10. I. (Pat.) Korespondenci niemieccy z Hagi zgodnie podkreślają, iż dzisiejsze rozmowy między ministrami Tardieu i Briandem z jednej, a Curtiusem i Wirthem z drugiej strony zakończyły się bez rezultatu i że nie dało się doprowadzić do uzgodnienia stanowiska francuskiego w sprawie sankcyj z życzeniami delegacji niemieckiej. Widoki porozumienia w sprawie są bardzo słabe. Dysku-

carstwach zachodnich: we Francji, w Anglii, w Niemczech, jako też również w mniejszych, kulturalnych państwach: w Belgii, Szwecji, Norwegii, Szwajcarii i t. d., panuje jednak ten „zbankrutowany” „parlamentaryzm demokratyczny” i mimo zapewnień p. Bartla, jakoś tam na zasadnicze zmiany bynajmniej się nie zanosi.

Przechodząc do dalszych części przemowy p. premiera, z zadoleniem należałoby przyjąć oświadczenie jego, że „situacja skarbowa w roku ubiegłym kształtowała się pomyślnie” — o ileby ta pomyślna sytuacja skarbowa w odpowiedzi równie pomyślną sytuację gospodarczą całego społeczeństwa. Zasobny skarb przy ogólnej depresji (ostatnio w jednym tylko Białymstoku zlikwidowano 15 fabryk!) przy wzrastającej liczbie protestów wekslowych, to bądźco bądź anomalja.

Zresztą sam p. premier stwierdza, że „situacja finansowa państwa kształtowała się wysoce niepomyślnie”.

Powolywanie się na „konjunkturę światową” uważamy za mniej szczęśliwe. Konjunktura ta jest przecie wspólna dla całego świata, a jednak nigdzie nie daje się ona tak we znaki jak w Polsce.

Urzednicy z mowy p. Bartla po raz setny i któryś; dowiedzą się, iż nie mogą liczyć na żadną naprawę swej oplakanej egzystencji. Brak pieniędzy stoi podobno na przeszkodzie, co nie przeszkadza jednak rządowi domagać się nieproporcjonalnie wysokich funduszy dyspozycyjnych.

W dziedzinie polityki zagranicznej stwierdza dość gołosłownie p. premier, że „stanowisko międzynarodowe Polski wzrosło i wzmocniło się znacznie”. Na czem polega to wzmocnienie? Szkoda że p. premier nie wspominał ani słowem o mizernej roli, jaką Polska odegrała w Hadze, o ewakuacji Nadrenji, o zbliżeniu fran-

cja dzisiejsza przedewszystkiem dotyczyła życzenia delegacji francuskiej, aby w wypadku złośliwego obalenia planu Younga przez rząd niemiecki, przewidziane w traktacie wersalskim sankcje weszły w życie automatycznie. Według opinii delegacji niemieckiej sytuacja w rokowaniach jest niezwykle poważna. Min. Wirth, charakteryzując sytuację, porównał ją do kwadratury koła.

cusko-niemieckiem, o rosnącej z dnia na dzień agresywności Niemiec... Umowa polsko-niemiecka, o której wspomina tak chlubnie p. Bartel, nie daje nam żadnych praw korzyści, jest kłeską dla naszych dzielnic zachodnich... no i taka umowa została demonstracyjnie przez p. Curtiusa wyłączona z całości planu Younga, dla podkreślenia, że Polski nie stawia się na równi z innymi państwami. Zaiste! wzrosło i wzmocniło się stanowisko międzynarodowe Polski pod rządami sanacji.

Mówiąc o ministerstwie sprawiedliwości nominal p. premiera (przypadkiem czy celowo) sprawę, która najbardziej może obchodzi szeroki ogół: sprawę niezależności sędziów.

Oklaskami przyjęto oświadczenie p. premiera, że „w stosunku do prasy represje będą stosowane jedynie w wypadkach ostatecznych”; i my składamy do oklasku dłoń, wolelibyśmy jednak, zamiast gołosłownego oświadczenia, ustawowe i prawne zatwierdzenie tej bołaczki, przez formalne zniesienie tak zw. dekretu prasowego, uchylonego przez Sejm już w r. 1927. Uchwała ta Sejmu nie została dotąd ogłoszona w Dzienniku Ustaw, dekret stosowany jest w dalszym ciągu i nie dalej jak przed dwoma dniami, na tej podstawie uległa konfiskacie „Gazeta Warszawska”. Istniejąc więc między zapowiedzią p. premiera a praktyką pewna rozbieżność.

Obszerną swą trzygodzinną przemowę zakończył p. Premier apelem do Sejmu i społeczeństwa o współpracę z rządem. Współpraca taka jest niewątpliwie bardzo pożądana; jakżeś jednak ma być urzędniczą, gdy w dziedzinie gospodarczej coraz bardziej szerzy się i panoszy etatyzm, z odsunięciem i pogębieniem wszelkiej inicjatywy prywatnej — w dziedzinie zaś polityki wysuwany jest ideał dyktatury.



Przy zaziębieniu reumalżmie bólach głowy  
**ASPIRIN**  
tabletki

Originalne opakowania z czerwonym banderolem i znakiem BAYER w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

## «Twarde orzechy» drugiej konferencji haskiej.

Wstępne trudności na drugiej konferencji haskiej.—Nieporozumienia w sprawie tak zwanych „odszkodowań wschodnich.”—Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławia przeciwko Węgrom i Bułgarom.—Presja mocarstw koalicyjnych.—Sprawa gwarancji i sankcyj karnych.—Charakterystyczna gra delegatów niemieckich wobec spraw polskich.

(Własna służba korespondencyjna)

Haga, dnia 8 stycznia.

Druka konferencja haska stała — jak to było zresztą do przewidzenia — wobec niezbyt łatwych zadań. Już na pierwszych posiedzeniach ujawniły się dość poważne trudności, które wykazały dobitnie, iż orzechy, które zgrzyć mają obecnie delegaci konferencyjni są nie tylko bardzo twarde, ale również i wcale obszerne. Dotychczasowe obrady obeszły się wprawdzie — na razie przynajmniej — bez dramatycznych momentów, w jakie obfitowały wstępne posiedzenia zeszłorocznej konferencji haskiej, — nie mniej jednak ogólna atmosfera jest dotąd wcale silnie podniecona i nie brak pomiędzy poszczególnymi delegacjami dość poważnych różnic zdań, które nie zapowiadają zbyt łatwego i harmonijnego zakończenia obecnej konferencji.

Na pierwszy plan wysunęły się trudności, związane ze sprawą tak zwanych „reparacji wschodnich”. Chodzi tu o odszkodowania, które należą się Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławii od dawnych sprzymierzeńców państw centralnych, to jest od Węgier, Austrii i Bułgarii. — Pretensje te włączone zostały w całokształt odszkodowań, ponieważ łączą się one ściśle z ogólnymi rozrachunkami wojennymi. Niestety jednak pomiędzy poszczególnymi, zainteresowanymi w tej sprawie państwami, wynikły spory, które uniemożliwiają zawarcie definitywnego porozumienia.

Tak Węgrzy nie chcą uznać zbyt wysokich pretensyj Czechosłowacji, oraz Rumunji — i domagają się silnego obniżenia ogólnej sumy odszkodowań, jakie zapłacić ma skarb węgierski. Bułgarzy znowu odrzucają żądania Jugosławii. Austrii zaś wreszcie nie chce wogóle zgodzić się na płacenie odszkodowań i domaga się skreślenia długu wojennego ze względu na trudne położenie minjatury republiki austriackiej.

Wobec tego opornego stanowiska dłużników — zajęły jednak Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunja zdecydowane stanowisko, zapowiadając, iż nie zgodzą się nigdy na obniżenie należnych im pretensyj. Wytworzyła się zatem bardzo kłopotliwa sytuacja, z której trudno doprawdy znaleźć wyjście.

Stan ten pogorszył się tem silniej, że Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławia oświadczyły solidarnie, iż nie podpiszą całości układów haskich, jeśli mocarstwa koalicyjne nie wpłyną na Węgrów i Bułgarów w kierunku przyjęcia żądanych od nich sum. Groźba ta stała się bardzo poważna. Oto bowiem zaistniało niebezpieczeństwo, iż wskutek tej — drugorzędnej naogół — sprawy dojdzie do rozbięcia drugiej konferencji haskiej i do unicestwienia osiągniętego dotąd porozumienia z Niemcami.

Dla mocarstw koalicyjnych stało się oczywiście takie wyjście niemożliwe do przyjęcia. To też chcą zapobiec dalszym tarciom, ogłosiły mocarstwa koalicyjne półoficjalne komunikaty, z których wynika, że na wypadek gdyby w sprawie „odszkodowań wschodnich” nie doszło do porozumienia, zajmie się konferencja haska tylko kwestją odszkodowań niemieckich. Plan Younga weszłby też wówczas w życie bez podpisu Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławii. Kwestja „odszkodowań wschodnich” zostałaby wówczas oddzielnie zatwierdzona i dopiero po ostatecznym porozumieniu się zainteresowanych państw włączona byłaby ona do całokształtu planu odszkodowań Younga.

Takie stanowisko, lansowane przedewszystkiem przez Francję, Belgję i Anglję ma oczywiście na celu zmuszenie zarówno Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławii, jak i z drugiej strony Węgier, Bułgarii i Austrii do wzajemnych ustępstw i do kompromisowych decyzji. Czy jednak presja ta okaże się skuteczna? Czy nie wywnikną stąd nowe, nieoczekiwane trudności? Ale nie tylko w sprawie „reparacji wschodnich” zaznaczyły

się już obecnie w Hadze silne różnice zdań. Pomiedzy mocarstwami koalicyjnymi i delegatami niemieckimi ujawniać zaczyna się ostatnio również dość znaczne nieporozumienia. Chodzi tu głównie o tak zwane „sankcje karne”, które przewidziane mają być w planie Younga na wypadek, gdyby Niemcy nie chcieli wypłacić przyjętych na siebie zobowiązań.

Delegaci francuscy domagają się, ażeby pozostawić przy władzy w dalszym ciągu tak zwaną „komisję reparacyjną”, której zadaniem jest stwierdzenie uchybień niemieckich i ustalanie ewentualnych represyj wobec Niemiec w razie niesolidarności w spłacie rat odszkodowawczych. Delegaci niemieccy nie chcą się jednak zgodzić na żadne dalsze „komisje kontrolne” i żądają wzamian za przyjęcie nowych zobowiązań odszkodowawczych usunięcia wszystkich ograniczeń, stosowanych do tej pory wobec Rzeszy niemieckiej. A ponieważ w obozie państw koalicyjnych nie panuje w tej kwestji zbyt jednolita opinia, a zwłaszcza Anglja nie okazuje zbyt wielkiej ochoty do zdecydowanego poparcia żądań francuskich, przeto opór niemiecki staje się tem silniejszy. Na razie wprawdzie utrwała się przekonanie, że w poufnych naradach pomiędzy Niemcami a Francją uda się pomyślnie załatwić tę kwestję. Nie mniej jednak dalsze tarcia są bardzo prawdopodobne. Uzyskanie pewnych minimalnych choćby gwarancji jest bowiem dla delegatów francuskich — ze względu na opinię parlamentu francuskiego — rzeczą konieczną. A z drugiej strony i delegaci niemieccy pragną przywieźć do Berlina „zwycięstwo” ich stanowiska, aby uspokoić dr. Schachta i ataki nacjonalistów niemieckich. I w tem też leży na razie poważna przeszkoda, której usunięcie nie przyjdzie zdaje się zbyt łatwo.

Ze spraw dotyczących Polski wymienić należy przedewszystkiem sprawę polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego, który w związku z całością odszkodowań wojennych reguluje wzajemne pretensje Niemiec i Polski. Jak wiadomo zawarte zostało odnośne porozumienie bezpośrednio pomiędzy rządem polskim i niemieckim — i delegat polski na konferencję haską przedłożył też tekst odnośnego układu plenum konferencji. Niemcy rozpoczęli jednak obecnie w tej sprawie niezwykle charakterystyczną grę. Oto delegaci niemieccy żądają do tego, by układ polsko-niemiecki nie wszedł bezpośrednio w całość planu odszkodowań Younga, lecz by był dołączony oddzielnie, jako specjalny aneks do planu Younga. Cel tej gry jest oczywiście przejrzysty. Niemcy chcą w ten sposób umożliwić Reichstagowi niemieckiemu ewentualne odrzucenie umowy polsko-niemieckiej. Skoro bowiem układ polsko-niemiecki dołączony będzie oddzielnie do planu Younga, będzie Reichstag mógł unieważnić go bez narażania się na równoczesne odrzucenie całości planu odszkodowań. Inaczej oczywiście przedstawiałoby się sprawa, jeśli układ polsko-niemiecki wchodziłby w skład całości planu Younga. Wówczas odrzucenie go równać musiałoby się unieważnieniu całego planu odszkodowań.

Na porządku dziennym obrad haskich figurują oczywiście i dalsze ważne sprawy, jak na przykład doniosła kwestja ustalenia statutu dla międzynarodowego banku reparacyjnego i t. p. Wobec porozumienia, jakie uzyskane zostało jednak w tych sprawach już przed konferencją — mówi się o tem w Hadze na razie bardzo mało.

L. Dz.—sz.

## Z ostatniej chwili.

Prezydent Estonji przybywa do Warszawy.

WARSZAWA, 10. I. (Pat.) W pierwszej połowie lutego r. b. przybędzie do Warszawy z wizytą kurtuazyjną naczelnik państwa estońskiego p. Otto Strandman. Pan Stradman jako gość Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zamieszka na zamku Królewskim.

## Jak zwalczyć bezrobocie?

Likwidacja Biur Pośrednictwa Służby Domowej.

Etatyzm w Polsce stale wpręża macki swoje, żądne łupu i ogarnia coraz to nowe dziedziny życia, wypierając inicjatywę prywatną i odbierając możność zarobkowania placącym podatki obywatelom, nad których nabytymi prawami przechodzi do porządku bez troski.

Z dniem 10 grudnia 1929 r. Min. Pracy i Opieki społ. zarządziło likwidację wszystkich prywatnych biur pośrednictwa pracy dla służby domowej w całej Polsce. Zarządzenie to pozbawia 42 właścicieli tych biur koncesji legalnie nadanych przez władze dawnych państw zaborczych i pozbawia ich możności zarobkowania.

Zarządzone likwidacja powiększy liczbę bezrobotnych o około 50.000 osób, które biura dotąd zapośredniczały.

Ministerstwo wydało swój restrykt na zasadzie ustawy, uchwalonej przez Sejm z r. 1921, i noweli z 1926 r. W myśl wspomnianej ustawy z dniem 1 stycznia 1930 wszelka służba domowa ma być zapośredniczona pracodawcom wyłącznie przez Państw. Urzędy Postr. Pr.

Monopolizowanie pośrednictwa pracy w rękach Urzędów Państwowych w dziedzinie dostarczania służby domowej jest reforma, żadnym względami rzeczowymi nie dająca się usprawiedliwić. Nikt nie zaprzecza prawa Państwa do kontrolowania biur prywatnych, ale odbieranie prywatnym, koncesjonowanym biurom szans pośredniczenia odbija się szkodliwie przedewszystkiem na służbie domowej. Takie pościąganie przekreśla inicjatywę prywatną, centralizując pośrednictwo pracy w nielicznych biurach, bo na obszarze państwa ponad 500 miast pozbawionych jest tych urzędów.

Obecne położenie gospodarstwa kraju nie jest odpowiednie dla likwidacji czterdziestu z górą warsztatów pracy, a budżet Państwa nie pozwala na takie rozszerzenie państwowych biur pośrednictwa, aby mogły one odrazu wypelnić powstałą lukę.

W powodzi zagadnień gospodarczo-społecznych zdawałby się ten krok czynników miarodajnych nic nie znacząca kropla. Ale problem ten, obchodzący mieszkańców miast, szczególnie, gdy chodzi o wyszukanie rzetelnej i zdrowej służby domowej, nie jest do zlekceważenia.

Biuro pośrednictwa dla służby dom. nie stworzyła niczyja fantazja, ale życie. Życie także utrzyma je.

Wobec olbrzymiego znaczenia, jakie posiada dla szerokiego rzeszy obywateli sprawa wynajmu wykwalifikowanej i uczciwej służby domowej, przystacymy parę argumentów, które przemawiają raczej za utrzymaniem prywatnego pośrednictwa pod kontrolą państwa, niż za zupełną jego likwidacją.

Obecnie wszystkie P. U. P. P. na terenie Rzeczypospolitej, dostarczają rocznie około 15.000 służących, nianiek, mamek itd., co jest w stosunku do liczby służących, przechodzących przez biura prywatne, cyfrą znikomą, odpowiadającą bowiem liczbie służby przechodzącej zaledwie przez 14 biur prywatnych. Świadczy to przedewszystkiem o tem, że biura prywatne, dzięki bardziej sprzyśtej organizacji i znajomości klientów, cieszą się większym zaufaniem ze strony pracodawców i w większym stopniu, niż biurokratyczny Urząd Państwowy, umieją zadowolić żądania klientów. Wobec rozporządzenia Ministerstwa odrodzą się te biura niezawodnie, ale w formie najbardziej szkodliwej, t. j. pokątnego faktorstwa, jak to było przed pół wiekiem ogólnie praktykowane.

Ci pokątni, częstokroć z pod ciemnej gwiazdy, faktorzy, będą teraz dostarczali służby do naszych domów. Żadna władza nie będzie ich kontrolowała, także nie obłożą ich podatkami Skarb Państwa. Zamiast popierać przedsiębiorczość prywatną na tych wszystkich polach, gdzie dowiodła już swę żywotności i zdatności, gdzie może być w każdej chwili kontrolowana, wprowadza się przymus korzystania z biurokratycznie prowadzonych biur państw. urzęd. postr. pr., lub korzystania z faktorstwa pokątnego.

Polecenie służby jest traktowane jako kwestje zaufania, prywatne biuro odpowiada za służbę. Czy można mówić o odpowiedzialności biur państw? Należałoby więc znwelizować ustawę z 1926 r., pozostawić dotychczasowe biura służby dom. i dać im możność pracy.

Klub Narodowy zgłosił już w listopadzie r.eszłego wniosek w tym duchu, który jednak z powodu chronicznej nieczynności Sejmu, dotąd nie był rozpatrywany.

# KRONIKA.

## Aresztowanie wybitnej komunistki.

Aresztowano i osadzono w więzieniu na Łukiszczak sekretarkę lewicy PPS w Wilnie Weronikę Buć, która od dłuższego czasu prowadziła pracę wywrotową w Polsce.

W lipcu 1920 r. po zajęciu Wilna przez kawalerję sowiecką Gaja 16 letnia W. Buć wstąpiła na ochotnika do kawalerji i pełniła obowiązki kancelistki sztabu Gaja. Z czasem Buć stała się kochanką Gaja i następnie usiłowała na tle zazdrości go zabić.

### Z miasta.

**Odezwy monarchistyczne.** Na ulicach w Zwierzycu ujawniono odezwy monarchistyczne w języku białoruskim, skierowane przeciwko rządowi sowieckiemu i przeznaczone na rozpowszechnienie na terytorjum Sowietów.

Odezwy wydrukowane zostały na wzór odezwy „Bractwa Ruskiej Prawdy”.

### Sprawy uniwersyteckie.

**Promocja.** Dziś o godz. 1 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja na doktora wszech nauk lekarskich p. Jana Sikorskiego. Wstęp wolny.

### Sprawy szkolne.

**Przedstawienie szkolne.** „Nasze Szopki” p. H. Romer odbędzie się dn. 12 b. m. w niedzielę o godz. 5 w lokalu szkoły powsz. „Świt” Nr. 22 przy Małej Puhulance 8. Dochód na szkołę. Wstęp 50 gr.

### Z życia stowarzyszeń.

**Koto Biblioteczne „Dobra Książka”.** Dziś o godz. 1 w popoł. przy ul. Zarzecznicy Nr. 28 ks. kan. J. Kretowicz dokona poświęcenia lokalu nowego Kola Biblioteczno-„Dobrej Książki” Pol. Macierzy Szk. Kolo ma na celu szerzenie książek dobrych i organizację walki ze złą prasą. Nowa instytucja łącznie z istniejącą tamże „Dobrym Praszem” liczy obecnie przeszło 2.500 dobrych książek; otwarta w dniu powszednie od g. 2 do 7 p. p. Opłata miesięczna wypożyczalni: dorośli 1 zł., młodzież szkolna 50 gr. Czytelnia pism bezpłatna.

**Walne doroczne zebranie Towarzystwa Popierania Polskiej Sztuki Scenicznej** odbyło się niedawno przy dość licznej udziale członków. Zagajając zebranie dotychczasowy prezes T-wa ożnajmiał p. red. Hryniewicz, że statut Towarzystwa został wreszcie przez władze zatwierdzony oraz zaznaczył, że bogata kostiumerna i rekwizytornia T-wa, wypożyczana zespołom, zarówno amatorskim jak i teatrom miejskim na warunkach nader dostępnych, stopniowo niszczeje, T-wo zaś nie posiada odpowiednich funduszy na ich odnawianie lub uzupełnienie. Dalej, współpraca z organizacjami kulturalno-społecznymi na polu krzewienia rodzimej sztuki scenicznej, za wyjątkiem Polskiej Macierzy Szkolnej, zawiodła.

Z kolei dyr. S. Ciozda różnorodnie ujął w sprawozdaniu swem działalność T-wa w sensie wypożyczania kostiumów, rekwizytów i t. p., konstatując, iż w ciągu roku sprawozdawczego wypożyczono około 600 kostiumów (przeważnie do sztuk polskich), zarówno zespołom amatorskim z najbliższej prowincji, jak też i w samym Wilnie.

P. Ciozda położył specjalny nacisk na ogromne znaczenie dla podniesienia poziomu kulturalnego i polskości działalności zespołów amatorskich, należycie kierowanych.

W nader ożywionej dyskusji, rzucano aktualny i żywy projekt zorganizowania w najbliższym czasie kursu instruktorsko-dramatycznego dla działaczy kulturalno-społecznych, pracujących specjalnie w dziedzinie teatru amatorskiego.

Z kolei p. prof. Hermanowicz zreferował stan kasy T-wa. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes — p. rejent J. Klott, wice-prezes — p. red. F.

Zamach udaremnił i Buć została aresztowana, Sąd polowy skazał Buć na rozstrzelanie, lecz tego dnia kawalerja Gaja została otoczona przez wojsko polskie, wskutek czego korpus Gaja przeszedł na terytorjum Prus Wschodnich, Buć zaś zbiegła przez Królewiec do Kowna. Po zajęciu Wilna przez litwinów powróciła do Wilna, lecz przed zajęciem Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego zbiegła do Kowna aby później znowu wrócić do Wilna.

Hryniewicz, p. dyr. Fr. Rychłowski — skarbnik, p. prof. P. Hermanowicz — sekretarz, pp. dyr. S. Ciozda i O. Bielski — członkowie.

Do Komisji rewizyjnej wybrano pp.: Ostrejke, Simalowskiego i Torwira. W wolnych wnioskach wyniesiono szereg postanowień, zmierzających do usprawnienia aparatu T-wa, oraz do nawiązania ściślejszego kontaktu z szerszym społeczeństwem.

### Sprawy białoruskie.

**Białorusini przeciwko obecnemu zwołaniu Soboru.** Dnia 9 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu Białoruskiego Towarzystwa Oświatowego „Prawsława”, na którym uchwalono zwrócić się do władz prawosławnych z prośbą o odwołanie, mającego się odbyć w dn. 12 lutego r. b. Soboru przedstawicieli duchowieństwa i wiernych wyznania prawosławnego w Polsce.

„Prawsława” żąda przeprowadzenia białoruskiej cerkwi prawosławnej, po dokonaniu której może być zwołany Sobor.

„Prawsława” domaga się ustalenia katedry „biskupów białoruskich w Holszanach i Druji, oraz zwolnienia z konsystorza prawosławnego w Wilnie dwóch członków konsystorza i wszystkich referentów, ponieważ są wrogo usposobieni względem białoruszacji.

Zwołanie Soboru może nastąpić najwcześniej w 1933 roku. Do tego czasu musi być zwołany zjazd przedstawicieli białoruskiej cerkwi prawosławnej w Wilnie.

### Kronika policyjna.

**Ujawienia sprawców kradzieży.** W czasie rewizji w mieszkaniu zawodowego złodzieja Kalinowskiego Izydora, Żelazna Chata 24, znaleziono 6 krzesel, pochodzących z kradzieży, dokonanej w magazynie wydzielu szkolnego Magistratu m. Wilna, mieszczącym się przy zaul. Kiejdańskim, z którego w dn. 9-XII skradziono 21 orzeszki. Ponadto u Kalinowskiego w czasie rewizji znaleziono rewolwer syst. Smith i Weston.

**Odnalezienie cennej walizki.** Dochodem ustalono, iż kradzieży walizki z zawartością różnych rzeczy na sumę 1.000 zł. u Jonajusowej J. Kalwaryjska 62, dokonali: Butkiewicz Bronisław, Witkowski Bolesław i Jagiello-wicz Ryszard, których zatrzymano. Do kradzieży zatrzymani przynajmniej są. Walizkę z jej zawartością oprócz jednej obrączki znaleziono i zwocono poszkodowanej.

### Różne.

**Komitet Odbudowy Kościoła** po-Tylnarskiego przy Szpil. Wojsk. w Wilnie niniejszem składa gorące podziękowanie Stowarzyszeniu p. p. Oficerów w stanie spoczynku w Wilnie za złożoną ofiarę na remont kościoła w kwocie złotych 326 gr. 87.

**Sprostowanie.** W „Dzienniku Wileńskim” w Nr. 7 z dnia 10 stycznia b. r. w kronice zaszła omyłka, co do dnia Walnego Zgromadzenia Członków Związku Obrony Mienia Polaków, otóż Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 11 stycznia, a nie 15 jak było wydrukowane w Sali Związku Polaków Zakordonowych przy ul. Zawalnej Nr. 1.

### Teatr, muzyka i sztuka.

**TEATR MIĘSKIE W WILNIE.** **Teatr Miejski na Puhulance.** Dziś dwa przedstawienia o godz. 3,30 po pol. po cenach znizonych „Mirra Efrasa”. O godz. 8 wiecz. powtórzenie Rewji Noworocznej.

**„Turandot”.** W śróde najbliższą wchodzi na repertuar Teatru Miejskiego na Puhulance efektowna chińska baśń Gozziego „Księżniczka chińska Turandot”.

**Teatr Miejski w Lutni.** Występ St. Gruszczyńskiego. Znakomity tenor bohaterski Opery Warszawskiej Stanisław Gruszczyński wystąpi dziś w otoczeniu zespołu Warszawskiej Opery Objazdowej pod dyrekcją Tadeusza Wierzbickiego w operze Halevy „Zydówka”, jutro w niedzielę w operze „Pajace” Leoncavallo. W poniedziałek odbędzie się ostatni występ Gruszczyńskiego w operze Bizeta „Carmen”.

**„Halka, na przedstawieniu popołudniowym.** Jutro w niedzielę o godz. 4,30 zespół Warszawskiej opery objazdowej wystawia na przedstawieniu popołudniowym po cenach znizonych S. Moniuszki „Halka”.

**„Król i Rak”.** Jutro o g. 12 w pol. ukaże się poraż 4-ty na scenie Teatru Lutnia efektowna baśń fantastyczna W. Stanisławskiej „Król i Rak”.

**POLSKIE RADJO WILNO.** **Sobota, dnia 11 stycznia 1930 r.** 11,55. Sygnal czasu. 12,05. Poranek muzyki popularnej.

**REPERACJĘ SŁUCHAWEK RADJOWYCH**  
przyjmuje  
**WYTWÓRNIA RADJOTECHNICZNA**  
ul. Skopówka 6 (w podwórzu). 15—s2

## Polichromja kościołów.

Myśl odrodzenia przeszłości panuje niemal w całej naszej Ojczyźnie. Na Wawelu pod umiejętną ręką odsłaniają się cuda Renesansu, uczeni i artyści odnawiają Zamek w Warszawie, — wszędzie znać opiekującą rękę znawców sztuki. — A u nas: Tow. Plastyków słusznie bije na trowę, że stare freski zginęły zeskrobane przez nieumiejętnych odnawiaczy, odzywają się głosy: „co się stało z cennymi portretami „Kocielew” z Bieneny. — jaką szatę otrzymują stare mury kościoła 5-go Ignacego, — wszyscy wiemy... A z góry Zamkowej martwemi oczodolami okien, spogląda średniowieczna baszta, — patrzy ona, na miasto, które o dziwo nie wstydi się tego, że pamiętki przeszłości spiją się w gruzy... —

A teraz, trochę wrażeń z Krakowa praca konserwatorska zaczęła się ongiś, za życia prof. Lępkowskiego, Sokolowskiego, Tomkiewicza i Łuszczkiewicza, dzięki nim posiadamy dziś w Krakowie resztki naszej świetności dziejowej.

Obecnie, w Krakowie interesował mnie współczesny stan konserwatorski, a w szczególności — polichromja starych i nowych świątyń.

Najpierw, zauważyłem, że zdobniczo kościołów, idzie zawsze w parze ze stylem świątyni, malarstwo tu pomaga architekturze, wytworując odpowiedni dla modlitwy nastrój.

Dalej, że komitety kościelne oddają pracę tylko jednostkom artystycznie odpowiedzialnym.

Z kościołów nowych dość wspomnieć kościół Jezuitów, polichromja i mozaiki były wykonane wedle projektów prof. Jana Bukowskiego, parę kaplic pod kierunkiem Stachewicza i Strojnowskiego.

Dziś, oglądając, ten pełen powagi kościół, możemy powiedzieć: brawo Jezuit! moście być dumni ze swej świątyni...

Lecz prof. Bukowski, to nie dyletant, próbujący swych sił po raz pierwszy; przeglądając setki projektów dekoracyjnych dla kościołów: w Mogile Cystersców, w Babicach, Franciszkanów w Jasle, Kolegiaty w Nowym Sączu, w Gawłosowicach i t. d. — widzimy, jaką moc pracy i twórczości musi włożyć artysta, nim projekt zostanie przyjęty.

Z pra-starych świątyń, malowane są obecnie kaplice w kościele Panny Marji i tu oddano pracę prof. Bukowskiemu... nie łatwe to zadanie, stanąć w szeregu z polichromją Jana Matejki.

Widząc te przepięknie malowane kaplice — budzi się żal, czemu to nie w Wilnie? czemu to do nas zjeżdżają się partacze, którzy niszczą zabytki przeszłości...

Czemu każda polichromja kościoła, to pomnik gustu proboszcza?...  
St. Jarocki.

**Przyp. Red.** Zamieszczając powyższe całkiem słuszne uwagi szan. prof. Jarockiego doskonalęgo znawcy i gorącego miłośnika zabytków wileńskich, zmuszeni jesteśmy postawić kropkę nad „i”.

Jeżeli w dziedzinie konserwacji a często raczej ruinacji naszych zabytków dzieja się rzeczy wprost skandaliczne, to już wolałoby o pomstę do Boga jest sławetna polichromja kościoła garnizonowego. Jest to zbeszczeszczanie starej, czcigodnej świątyni po-jezuckiej.

Nie mówiąc już o prostackiej

- 13,10. Komunikat meteorologiczny.
- 16,15. Gramofon.
- 17,00. Kom. Kółek Rolniczych.
- 17,15. „W świetle rampy”.
- 17,45. Audycja dla dzieci.
- 18,55. „Fejleton wesoly”, wygl. Wyrwicz-Wichrowski.
- 20,05. „Z szerokiego świata”, omówi Henryk Tokarczyk.
- 20,30. Z Warsz. Koncert.
- 22,25. Muzyka lekka.
- 23,00. „Spacer detektorowy po Europie”.

## Największa sensacja XX wieku KOBIETA na KSIĘŻYCU Urzeczywistnienie odwiecznych marzeń całej ludzkości. Cud techniki W tych dniach w kinie „HELIOS”.

gę jego A. Piotrowskiego, na tle pejzażu wileńskiego.

Oczywiście malownicze okoliczności wycieczki, pamiątki artysty, zjadł z pod pędzla jego wychodziły ciekawe widoki Antokola z zabytkami po Sapieżyńskimi oraz dużo innych widoków.

W książce zbiorowej „Z nad Niemna i Wilji” z r. 1906 znajduje się nader miły rysunek krajo-brazowy Jodkowskiego.

Przez ciąg ostatnich 7-miu lat, liczący siódmy krzyżak artysta malować już zaprzestał z powodu paraliżu, który odjął mu, niestety również i prawą rękę. Cokolwiek zapoznanemu przez ogół wileńskich estetyków s. p. Jerzemu Jodkowskiemu, należy się — jako utalentowanemu artyście i jako zacnemu człowiekowi serdeczne wspomnienie. Cześć Jego pamięci!

L. Uz.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze.

W dniach 9 i 10 b. m. ukazały się na łamach „Dziennika Wileńskiego” artykuły podpisane przez p. Kownackiego omawiające rozwój spółdzielczości z wyraźnym rozgraniczeniem dwóch związków rewizyjnych t. j. „Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych (Zjednoczenie)” i „Związku Spółdzielni Polskich (Unja)”.

W tej sprawie interwenjował u nas p. dyr. Kokociński prosząc o wspólne udanie się do autorów tych artykułów w celu wyjaśnienia oraz złożenia odpowiedniego oświadczenia przez nas w tej sprawie.

Będąc z natury rzeczy przychylnie ustosunkowani do tej propozycji wzięliśmy udział w wspomnianej konferencji i gotowi byliśmy złożyć, jak sobie tego życzył p. dyr. Kokociński wyjaśnienie do opublikowania, że:

1) nie było z naszej strony żadnego bezpośredniego wpływu na autora wspomnianych artykułów;

2) że wykazując wady innych kierunków spółdzielczych niejako je zwalczamy tem samem.

Ponieważ jednak p. dyr. Kokociński domagał się ponadto byśmy w tem oświadczeniu zarzucili autorowi bezpodstępność zarzutów jego skierowanych pod adresem Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych (Zjednoczenie) wychodząc z założenia, że nie leży w naszej kompetencji bronić tenże Związek Rewizyjny przed stanowieniami mu zarzutami — odmówiliśmy podpisania deklaracji przygotowanej w tym duchu i stylizacji przez p. dyr. Kokocińskiego.

Ograniczając się na stwierdzeniu tego, jak wyżej pkt. 1 i 2, prosimy o łaskawe zamieszczenie powyższego na łamach najbliższego numeru swego poczytne go pisma i łączymy wyrazy poważania.

Związek Spółdzielni Polskich  
Oddział w Wilnie.  
Wilno, 10.I.1930 r.

## Ruch wydawniczy.

**„Kukułka Wileńska”.** Ukazał się nowy zeszyt „Kukułki Wileńskiej” i z przyjemnością stwierdzamy, że pismo to nie tylko utrzymuje się na poprzednim wysokim poziomie ale każdy nowy zeszyt stoi wyżej od poprzedniego.

Tręś tego numeru ma drobne mankamenty, lecz widać, że powoli redakcja dobiera materiał coraz staranniej i coraz pewniej staje na nogach. Strona graficzna nie pozostawia nic do życzenia.

(m. t.)  
**Słownik morski polsko-angielsko-francusko-niemiecki.** Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Warszawa. Zeszyt I.

Flota polska, chociaż powoli, ale stale rośnie, coraz więcej portów cudzoziemskich poznaje nasza Bändera, a port w Gdyni zaczyna odgrywać poważną rolę na Bałtyku.

Ten szybki rozwój stosunków morskich, wywołał potrzebę stworzenia całego szeregu dzieł, dotyczących nawigacji, podręczników, map i t. d., a co za tem idzie — słownictwa morskiego. Marynarka nasza podsiłkowała się dotychczas holendersko-niemiecką terminologią, używaną na Bałtyku, morzu Niemieckim i, po części, na oceanach. Jednakowoż, chcąc żyć się z morzem i żegluga własna, powinniśmy stworzyć własny polski język żeglarski.

Trudnego zadania tego, z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, podjęła się Liga Morska i Rzeczna, która, uwzględniając, że: „dziś, z chwilą, kiedy Zmartwychwstała Polska, ma dostęp do morza, kiedy tworzy własną flotę handlową i wojenną, kiedy buduje wielki własny port w Gdyni — życie woła o pełną polską terminologię morską” — przystąpiła do pracy nad ustaleniem słownictwa morskiego i w tym celu powołała komisję terminologiczną. Do współpracy zaproszono szereg osób, znanych ze swych prac w tej dziedzinie, fachowców, marynarzy i filologów. W rezultacie ustalono około 2000 terminów morskich, dotyczących kadłuba statku drewnianego i żelaznego, części statku kołowego, części statku typu wiewożego, obejmujących również mechanizmy pomocnicze, jak windy, kotwice, łańcuchy, kolowroty, trójmasztowy bark typu Lwów i trójmasztowy szkuner typu Iskra.

Obecnie staraniem Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego, został wydany pierwszy zeszyt Słownika Morskiego w czterech językach, polskim — angielskim — francuskim i niemieckim, pod redakcją inż. B. Bagniewskiego. Celem osiągnięcia jaknajwiększej przejrzystości słownika, obrano rzeczowy układ słów w każdym dziale, dodając w końcu poszczególnych zeszytów skorowidze alfabetyczne. Punktem wyjścia nowej terminologii żeglarskiej, były języki angielski, francuski i niemiecki, z uwzględnieniem również języków chorwackiego i rosyjskiego. Komisja terminologiczna jednakowoż jest zdania, że „może ona tylko ustalać wyrazy istniejące, lub poddawać propozycje; życie samo, to znaczy marynarze, będą to zadanie dalej prowadzić i należy mieć nadzieję, że rozstrzygną na rzecz języka polskiego. Twórczość techniczna zawodowa, musi iść z twórczością słowną. Stopniowo da się udoskonalić taki język, ale raz trzeba odważyć się myśleć samodzielnie i tworzyć wyrazy nowe własne. Polski język żeglarski stworzony z poglądu na rzecz własnego oczyma, może z początku twardy i szorstki, ale nasz własny, a nie wzięty niewolniczo od obcych, Anglików, Niemców czy Holendrów, wypłynie dodatnio i uszlachetniając na polską psychikę narodową. Do zbratania się z morzem, do poznania świata całego przez żeglugę potrzeba woli, odwagi i organizacji, a wyrazem tego ważnym jest jasny, czysty, własny język”.

Należy spodziewać się, że Liga Morska i Rzeczna osiągnie cel zamierzony i że opracowany przez Komisję terminologiczną Słownik Morski da nam materiał, którego brak tak bardzo odczuwali wszyscy, mający do czynienia z terminologią morską.

L. S.

## Loteria państwowa.

### Drugi dzień.

W drugim dniu ciągnięcia trzeciej klasy 20-iej polskiej loterii państwowej, padły wygrane następujące:

- 20.000 zł. na Nr. 152297.
- 5.000 zł. na Nr. 164815.
- 2.000 zł. na Nr. 36401.
- 1.000 zł. na Nr. 1780.
- Po 500 zł. na Nr. Nr. 29533, 86198, 163609.
- Po 400 zł. na Nr. Nr. 24235, 52529, 65221, 99447, 103790, 107411, 125387, 135005, 145031, 154690, 154846, 162105, 185284, 101761.

JADWIGA PLATER ZYBERK.

## INFLANTY W OGNIU.

Pamiętnik z wielkiej wojny i rewolucji rosyjskiej.  
(Przedruk wzbroniony).

Poszłam jak zwykle w Dzień Zaduszny na cmentarz i zaniósłam dużo złoceń na groby rodzinne. Słońce promieniało między ciemnymi siewkami niby jedna wielka ogromna, bladegołta chryzantema. Cisze maciły wybuchy pobliskich kolumbrów największego kalibru. Nagle ujrzałam w kącie cmentarza całe mnóstwo nowych krzyżów z rosyjskimi napisami. Były to świeże wspólne mogiły żołnierskie. Przy dużym dole leżały dwa skostniałe trupy, płachta okrawioną zakryte. Położyłam na ich szynelach po parę chryzantem i odmówiłam „Wieczny Odpoczynek”. Po chwili nadeszło kilku żołnierzy. Zaczęli rozszerzać grób. Spytałam, czy będą ich razem chować. Odpowiedzieli, że będzie ich jeszcze jedenastu, ale że jeszcze nie przyniesiono ich z pozycji.

— A żona tam czeka listu od męża, a oni tu oti tak leżą — westchnął jeden.

W jednej z mogił w drugim końcu cmentarza leży razem pochowanych czterdziestu pięciu. Boże, Boże, kiedyż się skończy ta rzeź?

15 listopada 1915.

Po kilku dniach względnie ciszy mieliśmy onegdaj piekielną wrzawę. Rozigrała się artylerja niemiecka i rosyjska. Mimo ostrego wiatru i chłodu aeroplany krążyły wśród przewalających się po niebie chmur. Huczalo grzmiało, trzaskało na wszystkie strony. Dnia tego skutek walki był minimalny. Odebrano Niemcom Janopol, fermę o parę wiorst za Dźwiną i linję okopów. Ale Niemcy odpowiedzieli tak ognistym gradem, że znów tę pozycję zdobyli. Obecnie jednak po zażartych walkach z obu stron odepchnięto nieco Niemców od Dźwiny, odebrano Janopol, Kaźmierzycki i część Ilukszty. Piękne białe wieże kościoła ilukszańskiego znikły z horyzontu, zniszczone bombardowaniem ostatnich dni. Przecież Ilukszta z cmentarzem i okolicą przechodziła niejednokrotnie z rąk do rąk w ciągu ostatnich kilkunastu dni.

Po tym okresie pełnym niepokoju rozkoszujemy się chwilową ciszą. Kto wie, może do wiosny pokój będzie zawarty. Straszliwa ta wojna stała się dla wszystkich takim koszmarem, takim grozi ca-

lej Europie zniszczeniem, iż niema chyba człowieka, któryby w głębi duszy nie pragnął jej końca. Daje się wprawdzie słyszeć jeszcze zdania: Musimy dojść do Berlina, Niemcy muszą być starci na miazgę, wojna potwa co najmniej dwa lata, ale są to już tylko frazesy, poza którymi kryje się śmiertelne znużenie, nieklamana tęsknota do normalnych warunków życia, do świętego pokoju.

25 listopada 1915.

Przyjechał tu kilka dni temu przydzielony chwilowo do dywizji młody huzar, pan Kiczew, bardzo kulturalny i wykształcony, posiada języki i zna literaturę europejskie zadziwiająco, a przytem zachwista i un causeur charmant. Pożyzył mi cudowne książki, z którymi się nie rozstać. Prosiłmym tego przemilego huzara-literata, aby nas po wojnie odwiedził. Oby Bóg go strzegł — dziś wyruszył ze swym pułkiem na front. Opowiadał nam, iż zmuszony był rozkazem rządowym spalić i zrównać z ziemią ze względów strategicznych własny dwór. Jest w tem coś nieludsko okrutnego. Czy takie rzeczy dzieją się i w innych krajach?

Dostałam przed paru dniami przez Kazię Ilukowicz kilka polskich tygodników, wychodzących od niedawna w Piotrogrdzie. Chociaż idą z nad Newy, jest to jakby powiew z Królestwa. Tyle tam

teraz Polaków, tyle polskiej myśli i polskiej pracy! iż ma się chwilami wrażenie, że Rosja spolszczała. W Moskwie tak samo się dzieje na ulicach, w teatrach na każdym kroku polskość i polskość. Dobrze im tak — wygnano nas z prawych siedzib — nielawto dadzą sobie radę z falą żywotną polskości. Miałam też przez Szwajcarię list z Zakopanego. Pomimo formy ostrożnej i ogólnikowej zrozumiałam, że dzieją się w Galicji rzeczy ważne i pomysłne dla nas. Czytaliśmy w rosyjskich gazetach, że Niemcy utworzyli Księstwo Litewskie ze stolicą w Tylicy. Ciekawam, jakim językiem lud ten mówi, czy litewskim? Chyba tak.

6 grudnia 1915.

Snieg pada gwiazdzistymi płatkami. Utulił drzewa przejrzystą koronką a ziemię nieskalany płaszczem. Wśród huku armat, dymów samochodowych, pekających szrapneli, szarżyny niezliczonych „szyneli” śnieg ma urok nadzwyczajny. Zdałoby się, że chce wszystko zmyć, odnowić, zagładzić. Roboty będzie miał dużo zaiste, cała Europa to jedna wielka plama krwi, jeden tuman prochu i łez.

(D. c. n.)

# Jaką w tym roku będziemy mieli pogodę?

## Zjawiska astronomiczne w r. 1930.

Obserwatorja astronomiczna w Europie wydały już komunikaty przewidujące zjawiska astronomiczne w roku 1930. Według tych komunikatów na rok 1930 przypadają następujące zjawiska:

Dnia 13 kwietnia częściowe zaćmienie księżycy. W Polsce będzie ono wyjątkowo dobrze widzialne.

Dnia 28 kwietnia centralne zaćmienie słońca, również bardzo dobrze u nas widzialne.

Dnia 7 października częściowe zaćmienie księżycy. Będzie ono widoczne w Europie gołym okiem.

Dnia 21 października całkowite zaćmienie słońca. Zaćmienie to, wyjątkowo silne, spowoduje o godz. 12 w południe niemal kompletny zmrok.

Jeśli chodzi o pogodę na rok 1930 według komunikatów mają być one następujące:

Styczeń będzie umiarkowanie chłodny, dość mglisty z silnymi wiatrami i burzami. Dla sportów zimowych nie będzie sprzyjający.

Luty będzie miał pogodę nadzwyczaj zmienną, burzliwą. W drugiej połowie panować będą silne mrozy.

Marzec odznaczy się również zmiennymi i burzliwymi pogodami, ale nie będzie specjalnie chłodny. Conajwyżej w środku miesiąca nastąpi nieznaczne oziębienie.

Kwiecień będzie dżdżysty i wietrzny. W ciągu miesiąca nastąpią nieznaczne i krótkotrwałe przymrozki.

Maj będzie odznaczał się wyjątkowo piękną pogodą. Począwszy od 7 tego miesiąca ciepło wzrastać będzie stopniowo, lecz stale.

Czerwiec w pierwszej swej połowie będzie upalny, w drugiej pogodą się zmieni — będą częstsze deszcze i dopiero w końcu miesiąca pogoda znów się ustali.

Lipiec będzie wyjątkowo chłodny. Zdarzać się będą ciepłe dni, ale będą to rzadkie wyjątki.

Sierpień będzie w roku bieżącym najpiękniejszym miesiącem, upalnym i pogodnym.

Wrzesień również odznaczać się będzie ciepłem i łagodną temperaturą.

Październik natomiast będzie bardzo chłodny. Zmiana tempe-

ratury nastąpi nagle, w pierwszych dniach miesiąca.

Listopad przyniesie znów nieznacznie zmienną pogodę, mianowicie będzie dość ciepło, lecz dżdżysty i błotny, typowy miesiąc jesienny.

Grudzień będzie dość mroźny

i śnieżny. W pierwszych dniach miesiąca nastąpią mrozy, dość silne, później w połowie miesiąca lekka odwilż i ciepło, wreszcie w końcu, około świąt nastąpią mrozy wraz z silnymi opadami śnieży.

jennego poznania się i porozumienia dla współpracy w dziedzinie oświatowej.

Wstęp na kurs bezpłatny.

## Likwidacja strajku w fabryce kart w Grodnie.

W przedzień świąt Bożego Narodzenia wybuchł strajk w fabryce kart do gry Łapina w Grodnie. Robotnicy, znając zyski właściciela i ze względu na ciężkie warunki ekonomiczne, zażądali podwyżki, na co właściciel stanowczo się nie zgodził.

Fabryka stanęła i byłaby długo jeszcze stała gdyż robotnicy postanowili nieodstępować od swych postulatów, aż wreszcie właściciel zgodził się na podwyżki od 5 do 20 proc., w zależności od kwalifikacji i strajk przed paru dniami został zlikwidowany.

## Nowy dziennik w Grodnie.

Z dniem 15 b. m. ma wychodzić w Grodnie nowy dziennik p.t. „Przełęcz Kresowy”. Będzie to prawdopodobnie przeniesienie na grunt grodzieński warszawskiego „Przełazu Wieczornego”, a więc pismo o kierunku po-majowym. Pismo będzie redagował kapitan rezerwy p. J. Bursztyn. Wiadomość o powstaniu nowego dziennika wywołała wielkie poruszenie w kołach zbliżonych do sanacji.

## Wzorowy szpital dla alkoholików powstanie pod Grodnem.

Departament służby zdrowia przystąpił do założenia szpitala wzorowego dla alkoholików w Świacku Wołkowickim pod Grodnem, na terenach zakupionych w roku ubiegłym przez M. S. W. Nowowbudowany szpital ma być wzorowany na istniejących tego rodzaju zakładach zagranicą. Będą w nim uwzględnione warsztaty pracy rzemieślniczej, pracy na roli i t. d. Szpital obliczony będzie na 60 chorych. Koszt budowy szpitala wyniesie około 800.000 złotych.

## Warunkowe ulgi podatkowe.

W związku z ciężką sytuacją sfer rolniczych województwa wileńskiego, Ministerstwo Skarbu uwzględniając ostatnio wniesione memorjały i prośby rolników upoważniło naczelników urzędów skarbowych okręgu wileńskiego i skarbowej do odraczania w wyjątkowych wypadkach niektórych zaległości z tytułu podatków gruntowego, dochodowego i majątkowego do 1 listopada 1930 roku na skutek indywidualnych podań.

Koniecznym jednakże warunkiem do uzyskania wspomnianych ulg podatkowych jest wpłacenie przez ubiegających się o nie płatników co najmniej, o ile chodzi o rolników powiatów brasławskiego i święciańskiego, jesiennej raty podatku gruntowego za II półrocze 1929 roku, w powiatach święciańskim i postawskim oprócz tego połowy zaległości z tytułu podatków gruntowego, dochodowego i majątkowego. W pozostałych zaś 4 powiatach nadto jeszcze ewentualnej zaległości z tytułu grudniowej raty podatku majątkowego. Jednocześnie władze skarbowe przesunęły dla wszystkich rolników powiatów brasławskiego, święciańskiego, święciańskiego i postawskiego termin płatności grudniowej raty podatku majątkowego do dnia 1 listopada 1930 roku. (d).

## Zjazd Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Świecianach.

Dnia 15 b. m. w Świecianach odbędzie się zjazd patronatów i zarządów stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. W związku z tem onegdaj odbyło się w Świecianach w lokalu biblioteki św. Teresy, pod przewodnictwem ks. dziekana Mańkowskiego, zgromadzenie w celu wybrania patronatu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Świecianach. Do zarządu weszli dr. Jan Orlicki, jako prezes, Aleksander Guze, jako wiceprezes oraz 4 członków zarządu.

## Ze Swiru.

W Swirze pow. Świeciańskiego Polska Macierz Szkolna zorganizowała przedstawienie. Prezes koła dr. Hablant — przedtem wygłosił odczyt o gruźlicy. Zysk z przedstawienia w sumie 100 zł. przeznaczono dla biednych dzieci. (d).

## Pożar.

We wsi Jankowce gm. głębockiej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spalił się dom mieszkalny, stodoła ze zbożem i dwie stajnie Jadwigi Jarkowicz. Straty wynoszą około 6 tysięcy złotych. Budynki były ubezpieczone na 1600 zł.

## Napady wilków.

Ostatnio na terenie gm. hermanowickiej i głębockiej pojawiły się stada wilków, które w porze nocnej podchodzą do osiedli, czyniąc dość wielkie spustoszenia wśród inwentarza żywego. Onegdaj 6 wilków wpadło do wsi Borsuki gm. hermanowickiej, gdzie rozszarpały konia, drugiemu pogryzły szyję.

Mieszkańcy z trudnością zdołali wilki odpedzić. Urządzono obławę, w wyniku której kilka wilków zabiło.

## Sport.

### Hygiena w Sali Ośrodka W. F.

Parę miesięcy temu, z okazji otwarcia sali ośrodka W. F. z przyjemnością witaniem nowopowstałą placówką sportową. Pisalem o jej urządzeniach, o stanie higienicznym i t. d.

Po paru tygodniach któregoś wieczora niejedną z nas zostało zwołany krzyżącym aljsem „Kino Sport Ludwarska 4. Międzynarodowe zawody i t. d.” Idziemy, na schodach łok, grupy młodzieży, kasa, sala nabitą, na ekranie już coś się wyświetla.

Zdawałoby się, iż jest wszystko w porządku, należy tylko przyklasnąć nowej inowacji, a tymczasem jest inaczej.

Miałem, i wyświetlenie filmów sportowych w gymnastycznej sali Ośrodka W. F. odbywać się będą tylko raz, dwa razy w sezonie i na tem się skończy. Tymczasem z sali Ośrodka, która jest przeznaczoną na całkiem inne cele zrobiono kino.

Dziwi mi mocno jak mógł p. kap. Kawalec postąpić tak lekko myślnie.

Pamiętam doskonale, jak któregoś dnia będąc zmuszony, przejść przez salę gimnastyczną w obuwiu, zwrócił mi wtedy kapitan Kawalec uwagę, iż przez salę w butach się nie chodzi. Być może znalazł się w sali trzeba być w pantoflach gimnastycznych. Zupewnie z tem się zgadzam, ale gdzież tu jest logika jeżeli po paru godzinach po moim przejściu na salę wpada tłum w zaboczonem obuwiu. Zanieczyszczenie sali nie polega tylko na wnoszeniu błota, obecni widzowie spływają na podłogę, rzucają niedopałki papierosów, pestki i t. pod.

Czy ta łóżka lustrzana tafla podłogi jaką widzieliśmy podczas otwarcia sali, może być po oczyszczeniu i po gruntownym wymyciu (?) znów tą samą czystą podłogą, na której kładzie się ręce, a często kładzie się nawet cały tułów ćwiczących?

Gdzież tu jest higiena? Sądzę, zgodzi się za zenną każdy lekarz i dziś nieobcy „kap. Kawalec” przynajmniej racje, a lekarz Ośrodka, p. kap. Sołtyński powinien stanowczo domagać się rozwiązania tej kwestji.

Albo kino, albo higieniczna, czysta sala gimnastyczna.

Jeżeli Ośrodek W. F. chce dać możliwość młodzieży oglądać filmy sportowe to niech się postara porozumieć z kinematografem miejskim lub z właścicielem innego jakiegokolwiek kina by wyświetlano również od czasu do czasu filmy sportowe.

Jarosław Nieciecki.

## INTROLIGATORNIA

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”  
MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244  
OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW,  
KSIĄG BUCHALTERYJNYCH  
I INNE ROBOTY. WYKONANIE  
STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE.  
OTWARTA OD 8-jej DO 4-jej POP.

# Z KRAJU.

## Porwanie emigranta litewskiego z naszego terytorjum.

Ubiegłej nocy na odcinku granicznym Łoździe w rejonie Wiliżaj z leśniczówki Radziški położonej w pobliżu wsi granicznej tejże nazwy został porwany i urowadzony przez dwóch strażników litewskich i funkcjonariusza litewskiej policji politycznej Jan

Misiunas - Krewetis, emigrant litewski, poszukiwany przez policję litewską za należenie do antypaństwowej organizacji i ucieczkę z więzienia w Kalwarji Misiunasa-Krewetisa wsadzono do auta i wywieziono prawdopodobnie do Szawel.

## Sledztwo w sprawie zamachu na oficera K. O. P.

W związku z postrzeleniem por. M. Martynowskiego na odcinku granicznym Łoździany przez szaulisów, o czem w dniu wczorajszym donosiliśmy, władze graniczne polskie zwróciły się do komendanta litewskiego rejonu z ostrym protestem, żądając przeprowadzenia sledztwa, celem ujęcia sprawców napadu, którzy ukryli się na terytorjum litewskim.

Na skutek protestu odbyła się onegdaj konferencja graniczna, na której początkowo przedstawiciele Litwy usiłowali wypadek zbagatelizować i zrzuć na siebie wszelką odpowiedzialność, tłumacząc się, iż nie mogą odpowiadać za strzały jakichś bandytów czy przemytników, którzy licznie przekraczają granicę i niepokoją obydwie strony.

Pomimo tego oświadczenia litwini obiecali w sprawie tej przeprowadzić energiczne sledztwo i winnych surowo ukarać. A no zobaczymy!

## Zbrodnicza próba wykołajenia pociągu.

W pobliżu dworca kolejowego w Mołodecznie pociąg, zdążający do Wilna, najechał na przeszkodę. Wskutek tego wykołaj się parowóz, prowadzony przez maszynistę Józefa Dębińskiego. Sledztwo ustaliło, że nieznanymi sprawcami położyli wielki kamień pomiędzy oporem szyny a iglicą zwrotnicy. Lokomotywa jest lekko uszkodzona. Z jadących nikt nie odniósł szwanku.

## Trzydniowy kurs pracy społeczno-oświatowej.

Z inicjatywy Lidzkiego Koła Zjednoczonych Ziemianek w dn. 16, 17 i 18 stycznia r. b. w sali Ogniska Kolejowego w Lidzie, miejscowy komitet organizuje dla inteligencji trzydniowy kurs pracy społeczno-oświatowej, na którym wykłady prowadzi osobiście Józef Stenler, dyr. zarz. głów. P. M. S. w Warszawie.

Pierwszy dzień kursu: O zadaniach pracy społeczno-oświatowej (od godz. 5-8 wiecz.). Drugi dzień kursu: O formach pracy społeczno-oświatowej (od godz. 5-8 wiecz.). Trzeci dzień kursu: O głównych czynnikach oddziaływania społecznego (od g. 5-8 wiecz.).

Na zakończenie kursu w dniu 18 b. m. odbędzie się zebranie towarzyskie.

Dnia 19 b.m., t. j. w niedzielę, o godz. 1-jej wielka akademja oświatowa w sali kina „Nirwana”.

Kurs ma na celu zorientowanie słuchaczy w zagadnieniach i zadaniach pracy oświatowej w Polsce współczesnej, stworzenie podstaw do umiejętnej i celowego prowadzenia tej pracy żywym i drukowanym słowem, zbliżenie wszystkich sfer i zawodów inteligencji polskiej, celem wz-

**Miejski Kinematograf**  
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

KINO-TEATR „**HELIOS**”  
ul. Wileńska № 38.  
Dzisiaj podczas seansów od godziny 6-jej POWIĘKSZONA ORKIESTRA BAZALAJEK I MANDOLIN, która wykona odpowiedzialnie romanse i pieśni. Przejob Sezonul i ulubieniec kobiet ANTONIO MORENO. Porywająca potężna gra! Wspaniała wystawa! Film, który wzbudził zachwyty prasy. 2 ORKIESTRY. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10:15 w. Honorowe bilety na premierę nieważne.

KINO-TEATR „**Hollywood**”  
MICKIEWICZA, № 22  
Dzisiaj sztandarowe arcydzieło Polskiej Produkcji Filmowej Film polski światowej sławy Pod Banderą Miłości. W rol. g. ZBYSZKO SAWAN, MARJA BOGDA, JERZY MARR, JAGA BORYTA, WŁADYSŁAW WALTER i inni. Udział bierze cała polska flota morską. Zdjęcia kolosalne w Gdyni, Gdańsku, Sztokholmie, Sopotach i Tczewie. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek o g. 4, 6, 8 i 10:20 w.

KINO-TEATR „**LU X**”  
ul. Mickiewicza Nr. 11.  
Dzisiaj Rekordowy sukces. Rewelacja filmowa. Conrada Vejdta, który wszystkich oczarował, wzruszył i zadziwił w dramacie miłosnym „Mężczyzna z Przeszłością”. Niesamowita historia życia lekarza-potępięca. Cud charakterystyki. Maska C. Vejdta przechodzi tu wszystkie fazy mił, upadków wzlotów. Nadzwyczajna treść. Początek seansów o g. 1.

POLSKIE KINO „**WANDA**”  
ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.  
Dzisiaj Hymn na cześć najpiękniejszej kobieci świata zwaney „Dzięk Orchidea” przepiękny dramat w 12 aktach. W rolach głównych przesłiczna GRETA GARBO i DOWEL SHERMAN.

KINO-TEATR „**SPORT**”  
Ludwarska 4.  
W Sobotę 11 i w niedzielę 12 NIEZWYKŁA SENSACJA w WILNIE Wielki film sportowy „Mecz Królów Pięści”. Dempsey - Tunney. Jedne i oryginalne zdjęcia z największej imprezy sportowej świata: ostatniego meczu między Dempseyem a Tunneym o mistrzostwo świata. Nad Program: Komedia Sportowa.

Od dnia 10 stycznia 1930 roku będzie wyświetlany rewelacyjny film: „**OD EGIPTU DO PALESTYNY**” (Ostatnie krwawe walki w Palestynie) Dramat w 10 aktach z autentycznymi zdjęciami ostatnich walk Arabsko-Zydowskich dokonanych przez jednego z śmiałych operatorów francuskich. Podczas seansów będzie śpiewał chór synagogi. Cena biletów: Partner 1 zł., ulgowe 50 gr., balkon 40 groszy. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4.

KINO-TEATR „**HELIOS**”  
ul. Wileńska № 38.  
Dzisiaj podczas seansów od godziny 6-jej POWIĘKSZONA ORKIESTRA BAZALAJEK I MANDOLIN, która wykona odpowiedzialnie romanse i pieśni. Przejob Sezonul i ulubieniec kobiet ANTONIO MORENO. Porywająca potężna gra! Wspaniała wystawa! Film, który wzbudził zachwyty prasy. 2 ORKIESTRY. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10:15 w. Honorowe bilety na premierę nieważne.

KINO-TEATR „**Hollywood**”  
MICKIEWICZA, № 22  
Dzisiaj sztandarowe arcydzieło Polskiej Produkcji Filmowej Film polski światowej sławy Pod Banderą Miłości. W rol. g. ZBYSZKO SAWAN, MARJA BOGDA, JERZY MARR, JAGA BORYTA, WŁADYSŁAW WALTER i inni. Udział bierze cała polska flota morską. Zdjęcia kolosalne w Gdyni, Gdańsku, Sztokholmie, Sopotach i Tczewie. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek o g. 4, 6, 8 i 10:20 w.

KINO-TEATR „**LU X**”  
ul. Mickiewicza Nr. 11.  
Dzisiaj Rekordowy sukces. Rewelacja filmowa. Conrada Vejdta, który wszystkich oczarował, wzruszył i zadziwił w dramacie miłosnym „Mężczyzna z Przeszłością”. Niesamowita historia życia lekarza-potępięca. Cud charakterystyki. Maska C. Vejdta przechodzi tu wszystkie fazy mił, upadków wzlotów. Nadzwyczajna treść. Początek seansów o g. 1.

POLSKIE KINO „**WANDA**”  
ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.  
Dzisiaj Hymn na cześć najpiękniejszej kobieci świata zwaney „Dzięk Orchidea” przepiękny dramat w 12 aktach. W rolach głównych przesłiczna GRETA GARBO i DOWEL SHERMAN.

KINO-TEATR „**SPORT**”  
Ludwarska 4.  
W Sobotę 11 i w niedzielę 12 NIEZWYKŁA SENSACJA w WILNIE Wielki film sportowy „Mecz Królów Pięści”. Dempsey - Tunney. Jedne i oryginalne zdjęcia z największej imprezy sportowej świata: ostatniego meczu między Dempseyem a Tunneym o mistrzostwo świata. Nad Program: Komedia Sportowa.

**Oszczędności** na oprocentowanie najpewniej lokuje Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 1-0 o

**MAJĄTEK** ziemski z pięknymi zabudowaniami, niedaleko od stacji kol. w powiecie Święciańskim do sprzeniania za 10,000 dol. z rozterminowaniem wypłat. — Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 4-1 o

**Przedsiębiorstwo Handlowe** doskonale prosperujące, w najruchliwszej dzielnicy miasta do sprzedania na dogodnych warunkach. — Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 22, tel. 152. 2-0 o

**WĘGIEL** górnośląski i dąbrowiecki o wysokiej kaloryjności, wagonowo i detalicznie z dostawą w zaplombowanych wozach od pół tony poleca: — 2 o

**WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY**  
WILNO, Zawalna № 9, tel. 323.

**PIANINA** fabryki „Sommerfeld”, cieszące się uznaniem, za trwałość budowy i piękny ton, konserwatorjów lwowskiego, katowickiego, bydgoskiego i innych szkół, a również tak wybitnych fachowców jak Profesora berlińskiego konserwatorjum Egona Petri, Artura Rubinszteina etc. poleca po cenach fabrycznych ul. Dąbrowska, Wilno, ul. Niemcewiczka 3, m. 6. 716-30

**LEKARZE**  
Dr. LEON GINSBERG  
Choroby Weneryczne, syfilis, skórne.  
Wileńska 3.  
Przyjm. od 8-1 i od 5-8, tel. 567. 17-34

**D-1. BLUMOWICZ**  
Choroby weneryczne, skórne, syfilis. Ul. Wileńska 21, tel. 9-21. Przyjm. od 9-1 i od 3-3 pop. 1075-4

**LOKALE**  
Sklep spożywczy z dogodnym mieszkaniem obok, sprzedam na dogodnych warunkach. Adres: Ul. Ad. Mickiewicza 43-8. 1066-0

**NAUKA**  
Lekcje języka polskiego do dobre obia-dy domowe oferty do Administracji pod „Student U. S. B.” 1065-1

**FRACA**  
Rodowita francuska poszukuje lekcyj jez. franc. — Plac Marji - Magdaleny 4, m. 2 od 6-7 po pol. 1071-2

**MŁODA**  
inteligentna panienka poszukuje osoby ekspedjentki. Ma poważne referencje ul. Łokiek 6-4, gr.-31

**DZIERŻAWY**  
Maszyny ekspedjentki do maszyni poszukuję małym wynagrodzeniem. ul. Świdawca i rekomendacja. Główny adres: Meczeta 5, 1072-4

**Osłody samotny pan** poszukuje pokoju z niekrapującymi meblami wygodnymi i całkowitem utrzymaniem w pobliżu Wileńskiej. Of. w Adm. pod „S”. 1064

**ZGUBY**  
Zgub. książeczkę woj-skową wyd. przez PKU — Wilejka na imię Antoniego Maciejkowi-cza, zam. we wsi Onoszc-ki, gm. Dołhin.—un. się. 707-2

**Zgub. ks. wojsk. wyd.** przez PKU Wilejka na imię Michała Sucho-zewskiego roczn. 1901 zam. f. Olszczyzna, gm. Hulubickie. un. się. 19-2

**Młody, inteligentny** człowiek, syn b. ziemni-na z Litwy poszukuje osady. Najchętniej wy-jechałby na wieś do ma-jątku. Zgodzi się na bar-żo skromne warunki. Oferty prosi składać do Administracji „Dz. Wil-” pod „Młody”. 711-4

**Zgub. dowód tożsa-**mości konia serji D Nr. 649261 wyd. na imię Samuela Brojdo — unie-ważnia się. 704-2

**Skr. ks. wojsk. wyd.** przez PKU—Oszmia-na na imię Henryka Mar-kiewicza, zam. w W.-So-lecznikach—un. się. 1067

**Zgub. ks. wojsk. wyd.** przez PKU—Lida, paszport za Nr. 138518 oraz akt obywu. polsk. Nr. 2266 na imię Sien-kiewicza Jana, zam. w Lidzie przy ulicy Piaski Nr. 72 unieważnia się. 1069-2

**Sprawy majątkowe**  
Dom drewniany ze staj-nią muraowaną i ogro-dem 250 sąż. na Soltan-niskach Nr. 5 do sprze-dania. Wiadomość Dziel-na № 7. 1043-3

**Do sprzedania 3 dzie-**ścięcy ziemi koło lasu i rzeki w gminie Męzajgowskiej. Dowi-edzić się: Smoleńska 13, m. 7. 1070-0

**FOLWARK**  
obszaru około 60 ha o dobrej glebie, las budulcowy, jezioro, zabudowanie kompletne sprzedamy za 6,000 dolarów.

**Dom H-K „Zachęta”**  
Mickiewicza 1, tel. 9-05. 10-0

**HEMOROIDY**  
STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWEDZENIE USUWA  
**HEMORIN KŁAWE**  
Dbajcie o swoją zdrowie!  
„Szwajcarskie Gorzkie Ziela” (s marką „Kogut”) są stosowane przy czerobach żołądka, ki-szecz, obstrukcji i kamieni żółciowych.  
„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otłoczeniu. Sprzedają po 2 zł za pudełko apteki i składy apteczne. 667-29 o

**HEMOROJDY**  
Ciepłki „Varicol” Gęseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenia, pieczenia, krwawienie, zmniejszają gazy, tyłaki — Sprzedają większe apteki

**Węgiel „Progress”**  
górnośląski koncentrowany i «Robur»  
oraz koks wagonowy i od pół tony w wozach zaplombowanych, dostarcza  
T-wo Akc. Tadeusz Kowalski i Trylski  
Mickiewicza 32.  
Sprzedaje się również na pudy. 1062-0 o

**AKUSZERKI**  
AKUSZERKI.  
Sprzedaje około pięćdziesięciu kubicznych sążni karcey szczerpanej jodlowych. Oferty zawiąania w całości lub częściowo. Meczeta 5, 1072-4

**Kupno Sprzedaż**  
Sprzedaje około pięćdziesięciu kubicznych sążni karcey szczerpanej jodlowych. Oferty zawiąania w całości lub częściowo. Meczeta 5, 1072-4

**Majątek pod Wilnem**  
220 ha do wydzierżawienia w całości lub częściowo. Meczeta 5, 1072-4

**Oszczędność przede wszystkim!**  
Niegromadzone rzeczy użytkowe proszę oddać do przerobienia do „Z Odra Pracy” — Trocka 19, jako do jednej pracowni trykotarskiej w Wilnie — Dorabianie podszewek do najdroższych pończoch, jak również robotę nowych garsenek, swetrów, pończoch przyjmujemy. — Robota wykonuje się solidnie pod kierownictwem wykwalifikowanej instruktorki. —19 o or

**Nie nazwą lecz jakością**  
zdobyl mój napój  
**KOŁOSALNY SUKCES I PRECZ z FALSYFIKATAMI!**  
W celu ochrony przed falsyfikatami mego słynnego orzeźwiającego napoju znanego dotychczas pod nazwą „SINALCO” ten sam napój nadal ukazuje się pod nazwą „**FRUID**” obecnie opatentowany  
Żądajcie **Fruid Bernsztejna** z oryginalną etykietą i kapsłem

**WĘGIEL** i **KOKS**  
Pierwszorzędnych kopalń Górnośląskich z dostawą do domu własnym taborem konnym lub samochodowym od 500 k'g.  
D.-H. Pizemysłowy „**MERRANT**”  
Sp. z ogr. odp. 14  
Właśc. L. i C. DOBUŻYŃSCY.  
WILNO, ZAWALNA № 20  
Tel. 697. Tel. 697.